№ 43.
Nal. pocz. opł. rycz.

Warszawa, dnia 26 października 1930 r.

Rok IV.
Cena 1 egz. 20 gr.



Adres Redakcji i Administracji
Warszawa
ul. Lipowa Nr. 4a m. 4. Telefon 166-01.
Konto czekowe P. K. O. 17.610.

Redaktor przyjmuje
od godz. 12—13. Rękopisów się
nie zwraca.

PRENUMERATA W POLSCE:
Półrocznie — 4 złote, rocznie — 8 złotych
ZAGRANICĄ ROCZNIE:
W Ameryce 2 dolary, w Francji 40 franków,
w Danji 10 koron, w Niemczech 6 marek.

W ZJEDNOCZENIU WSZYSTKICH ROLNIKÓW DOBROBYT I POTĘGA POLSKI

Trzeba spełnić godnie obowiązek obywatelski

Niecały miesiąc dzieli nas od chwili, kiedy wszyscy, komu przysługuje w tym względzie uprawnienie, staniemy do urn wyborczych, aby spełnić obowiązek obywatelski i złożyć swoją kartę wyborczą.

Wybory idą w tempie bardzo gorącym i należy spodziewać się, że walka z dniem każdym będzie zaostrzać się, tem więcej, im bliżej będzie do momentu decydującego.

Plakaty, odezwy, hasła, zapewnienia, obietnice — ta cała broń przedwyborcza — poszła w ruch i ostrzeliwuje wszystkie fronty, aby tylko zapewnić sobie zwycięstwo.

Jest wielu takich, którzy zmęczeni tym rozgardjaszem przedwyborczym powiadają: a niech się tam dzieje co chce, ja mam dosyć swoich kłopotów i wszystko mi jedno, kto wygra a kto przegra, bo z doświadczenia poprzednich sejmów wiemy, że nic, albo prawie nic nie zrobiły one dla rolnika!

Jest w tem prawda — ale tylko do połowy, bo w tych poprzednich sejmach siedzeli tacy ludzie, których sami wybraliśmy i posłali jako rzeczników do tego sejmu. Teraz przeto trzeba uniknąć tego błędu, trzeba dobrze zastanowić się, kogo mamy wybierać, a jak wybierać i na co trzeba mieć zwrócone przy tych wyborach oczy, o tem już pisaliśmy na łamach naszego pisma.

Niech każdy głosuje z zastanowieniem, z pamięcią zwróconą na poprzednie błędy, ale niech nikt nie uchyla się od tego obowiązku, niech każdy spełni co mu nakazuje prawo obywatelskie, bo jeśli my nie staniemy do urn wyborczych, to staną ci, którzy wykorzystają nasze lenistwo i zaniedbanie i na ławach poselskich znów zasiądą ci, którzy mieć będą pełną gębę frazesów, a sprawy kraju i rolnictwa obchodzić ich będą tyle, co przysłowiowy zeszłoroczny śnieg...

Znamy tych „apostołów" prawie każdego z nazwiska i wiemy na czym skończyły się dla społeczności rolniczej ich piękne obiecanki i zapewniania, rzucane na prawo i lewo, kiedy chodziło o głosy wyborcze. Trzeba iść ławą do urn wyborczych, ale nie dać wziąć na plewy!

To jedna sprawa, a druga to równowaga i spokój jakie winny panować zarówno w okresie przedwyborczym jak i przy samych wyborach.

Oto w Częstochowie i Sosnowcu padło od strzałów rewolwerowych pięć osób, a życie ich zgasiła dłoń, która dała się unieść szaleństwu partyjnemu, zaślepieniu, obłędowi politycznemu, zamroczającemu umysł i serce. Po tragicznych ofiarach z Sosnowca i Częstochowy, pozostały matki, żony, dzieci, które z przekleństwem wspominać będą chwilę rozpętania partyjnego, jakie zabrały im najbliższych i najdroższych.

Można walczyć, można przekonywać się, można dążyć do zwycięstwa ale drogą spokoju, opanowania, rozsądku. Pięść czy rewolwer to nie jest argument dla nas wolnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy mamy za sobą wspaniałe karty dwudziestoletniej kultury, znane w dziejach świata.

My katolicy chrześcijanie, niepójdziemy na walkę w której o przekonaniach rozstrzygać będzie nóż czy kula rewolweru. Pokonajmy przeciwnika argumentami, wykażmy mu czarno na białem, co było, a czego chcemy, walczmy, ale walczmy szlachetnie i uczciwie, nie wprowadzajmy do wsi polskiej i do naszych domów takich metod, które przeciwne są Bogu i sumieniu ludzkiemu.

Kto drażni, kto burzy, kto podjudza ten nieczyste ma intencje w sercu i myślach i żeby sypał najpiękniejszemi obietnicami jak piaskiem, to z góry wiedzieć można, że słowa jego kłamliwe są, a intencje nieczyste....

Michał Jędrzeja.

Rolnictwo, przemysł i rynek pracy

P. minister rolnictwa dr. Leon Janta-Połczyński udzielił prasie warszawskiej wywiadu w sprawie ciężkiego położenia w rolnictwie.

Po dokładnem zobrazowaniu tegorocznej produkcji zboża zarówno w Europie, jak i w Ameryce p. minister stwierdził, że dzisiejsza niska cena za żyto jest wywołana nie tyle zdrową ewolucją rynku, co nerwowem rzucaniem zboża na rynek.

Rząd starał się zapobiec nadmiernej podaży w okresie pożniwnym przez otworzenie dla rolnictwa względnie korzystnych kredytów pod zastaw zboża. Rolnictwo nie wykorzystało tych kredytów ani w 25 proc., natomiast zalewa rynki podażą „za wszelką cenę". Są psychozy, z któremi walka jest daremna i mam nadzieję, że doświadczenie wiosenne pouczy nerwowców, jak błędnie postąpili.

Względnie korzystnie zapowiadająca się tegoroczna konjunktura dla Polski, spowodowana nieurodzajem na niektórych odcinkach rolnictwa, byłaby wszakże tylko przypadkowa i przemijająca, gdyby nie skoordynowanie akcji interwencyjnej rządów na szerszych platformach międzynarodowych.

Osobiście — podkreślił w zakończeniu pan minister — stwierdzam ogromny postęp w krystalizowaniu się opinji rolniczej, która tylko wtenczas oczywiście ma wartość, jeżeli jest jednolita i całe państwo obejmująca. Stwierdzam zupełną jednomyślność czynników decydujących w celu przywrócenia rolnictwu opłacalności. Rząd dał wyraz tym swoim tendencjom przez cały szereg zarządzeń, które oczywiście nie mogą wyjść poza możliwości państwowe. Równie ważny jest duży postęp w organizowaniu się rolnictwa do współpracy z zabiegami rządu, postęp daleki od lekkomyślnej grynderki z czasów inflacyjnych, jak i od apatji, która jeszcze do niedawna paraliżowała siłę reakcji rolnictwa.

Kryzys przemysłowy w Polsce jest zjawiskiem wtórnem kryzysu rolniczego. Dowodzą mi tego liczne deklaracje powołanych przedstawicieli przemysłu polskiego. Razem z rolnictwem podźwignie się i rynek przemysłowy i rynek pracy.

Cała ta ewolucja wymaga bardzo intensywnej współpracy wszystkich myślących i gospodarczo twórczych umysłów w Polsce. — Tylko wielki wysiłek ma szanse utrzymania się w dzisiejszej walce o byt.

Nowy wywiad p. premjera

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O BUDŻECIE

W niedzielę ukazał się nowy wywiad Marsz. Piłsudskiego.

Marsz. Piłsudski uwagi swoje poświęcił sprawom budżetu państwowego na rok przyszły, przyczem zaznaczył na wstępie, że największą trudność napotyka w decyzji co do globalnej sumy budżetu.

...ja pomimo względnie ciężkiego stanu chciałbym iść z budżetem o niezmienionej globalnej sumie w porównaniu z tegorocznym, natomiast mój doradca finansowy nalega uporczywie, ażebym zgodził się na obniżenie budżetu. Zdecydowałem się więc omówić z każdym z ministrów zosobna kwestję, co on może ze swego budżetu ustąpić; zastosowałem to także do samego ministra skarbu. Daję przytem ministrom, nie wyłączając ministra skarbu, zapewnienie, że swemu doradcy finansowemu nie zdradzę, jak daleko sięgnąć może każdy z nich w objęciu swego budżetu; tego święcie dotrzymuję, tak, że dotąd nikt nie wie, jak daleko każdy minister doszedł ze mną w tej sprawie.

Chodzi mianowicie o zasadę, że minister odpowiada za swój budżet przed Sejmem i dlatego nie należy mu przeszkadzać w układaniu budżetu tak, jak jego indywidualna obrona swego budżetu wymaga.

Ten sposób układania budżetu wymierzony jest przeciwko dotychczasowej supremacji „redakcyjnej" ministra skarbu i jego urzędników nad ministrami resortowemi w układzie budżetu; nastręcza to, rzecz prosta, poważne trudności.

Następnie p. premjer rzucił szereg uwag na temat tendencyj do stabilizowania pewnych kwot budżetowych.

Prace budżetowe w latach ubiegłych dążyły wiednie i bezwiednie do systemu skamieniałości. Skamieniałości tak daleko idącej, jak gdyby można było przewidzieć, na półtora roku przed zakończeniem wykonania układanego budżetu, prace każdego resortu z dokładnością nawet nie w miljonach złotych, ale w setkach złotych. Ja w mojej dotychczasowej pracy liczę, rozumuję i kalkuluję tylko miljonami, nie dopuszczając nawet do kalkulacji półmiljonami. Bo i jakże jakikolwiek minister może kalkulować setkami złotych? Jest to jedna uwaga.

Druga uwaga jest ta, że taka skamieniałość powtarzać się musi zaledwie rok w rok, dążąc jak gdyby do uwiecznienia. I wtedy to „paleontologiczne" ujęcie budżetu nie daje możności jakiegokolwiek postępu.

Na temat ostatnich wydarzeń p. premjer poświęcił zaledwie kilka słów w zakończeniu:

...takim zjawiskom, jak zamach na mnie, czy na kogo innego, oraz te bezmyślne najzupełniej wybryki w Częstochowie, nie poświęcałem zbyt wiele uwagi. Jest co prawda przysłowie: kto wiatr sieje, ten burzę zbiera. Ale wypadki te zanadto mało podobne są do burzy. Co do mnie, spokojnie określiłem, że mamy do czynienia w obu tych wypadkach z elementami rozkładu: rozkładu wydętej i dość smrodliwej wielkości, który to rozkład dawać musi raz po raz takie, czy inne, trudne do obliczenia i przewidzenia wypadki. Kto bowiem gada o „uzbrojeniu ludu" i kto dobiera do tego elementy ciemne i mało rozwinięte — potem się zaś wyrzeka wszystkich swoich poprzednich obietnic — ten musi konsekwentnie, jako czynnik nieodpowiedzialny, zrzucać na plecy innych skutki swojego głupiego postępowania.

Próba połączenia parlamentaryzmu z rewolwerem stanowi rekord głupoty naszych socjalistów.

Posiedzenie Rady Spożywców

W sobotę dn. 11 października odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. wiceministra Pierackiego posiedzenie Rady Spożywców. Przedmiotem obrad był referat dra L. Biegeleisena, rozważający wpływ samorządów miejskich na zaopatrywanie miast w żywność. Sprawozdawca wykazał cyframi, że ta działalność samorządów jest bardzo dodatnia dla ludności miast, szczególnie w dziale opału. Jeśli w dużych miastach, gdzie jest tak duża ilość firm prywatnych i spółdzielni, działalność samorządów w tym kierunku jest pożyteczna dla ludności i daje niejednokrotnie czyste zyski materjalne — może być racjonalne podjęcie tej sprawy przez samorządy wiejskie. Niewątpliwie leżą w tem i momenty niebezpieczne, miasta niejednokrotnie traciły na tem, jednak w ścisłym związku z organizacjami producentów — rolników staje się w wielu wypadkach sprawą słuszną i pożyteczną, tam szczególnie, gdzie ruch spółdzielczy nie jest dostatecznie rozwinięty.

ZAWIESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Zarządzeniem organów policji w Katowicach ze względu na interes publiczny zawieszono działalność t. zw. wolnych związków zawodowych. Jednocześnie zarządzono rewizję w biurach związków, oraz u wybitniejszych członków-komunistów.

Na froncie przedwyborczym

KANDYDATURY OKRĘGOWE B. B.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem ustalił już ostatecznie kandydatury okręgowe. I tak: w Warszawie z ramienia Bloku kandydować będą do Sejmu pp.: płk. Walery Sławek, -wicemin. ks. Żongołłowicz, prof. Makowski i dyr. Izby przem.-handl. Wartalski, który do drugiego Sejmu posłował z ramienia Nar. Dem. Listę senacką otwiera nazwisko min. Zaleskiego, a na drugiem miejscu znajduje się Zdzisław ks. Lubomirski. W wojew. warszawskiem kandydują do Senatu pp.: płk. Sławek i b. sen. Perzyński.

W Krakowie do Sejmu: prof. dr. Krzyżanowski, i dyr. Dyboski; we Lwowie: płk. Koc, w Wilnie min. Prystor, w Święcianach nacz. Hołówko, w Białysmtoku min. Car, w Katowicach i Gdyni min. Kwiatkowski, w Łodzi pprok. Sądu Najw. Jan Piłsudski, w Jaśle b. pos. Dobrzański. W Jaśle również wystawia swą kandydaturę na samodzielnej liście działacz ludowy b. pos. Stapiński.

Nauczycielstwo w jednym szeregu

Z szeregu miejscowości województwa poznańskiego nadchodzą wiadomości, głoszące, że nauczycielstwo zorganizowane w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych podejmuje jednomyślne uchwały, wypowiadające się za poparciem B. B. W. R. w nadchodzących wyborach do sejmu i senatu.

Ostatnio odbyły się zebrania nauczycielstwa w Ostrowiu, Krotoszynie, oraz Poznaniu. Uchwalono jednogłośnie rezolucje, stwierdzającą, że całe nauczycielstwo związkowe polskie stoi wiernie przy ideologji Marszałka Piłsudskiego i w dążeniu do mocarstwowego rozwoju państwa w obecnych wyborach poprze solidarnie listę B. B. W.R.

KANDYDATURY BEZPARTYJNEGO BLOKU Z MIASTA WARSZAWY.

Sekretarjat generalny Bloku Bezpartyjnego w ciągu dnia dzisiejszego uzupełni pewne jeszcze braki w listach okręgowych. Narazie wiadomo, że na liście okręgowej m. st. Warszawy figurują na miejscach czołowych nazwiska pp.: b. premjera Walerego Sławka, wiceministra ks. Żongołłowicza, b. min. prof. Wacława Makowskiego, adw. Paschalskiego i b. posłanki Waśniewskiej.

UNIEWAŻNIENIE 5 LIST KOMUNISTYCZNYCH.

W piątek 17 b. m. o godz. 7 wieczorem odbyło się decydujące posiedzenie głównej komisji wyborczej, które przeciągnęło się bez przerwy do godz. 3.30 nad ranem. Główna komisja wyborcza przeprowadziła dyskusję nad sześciu podanemi w wątpliwość listami kandydatów i unieważniła następujące listy:

lista nr. 3 komunistyczna „Jedność robotnicza — chłopska".

lista nr. 8 komunistyczna-ukraińska.
lista nr 10 Selrob.
lista nr. 13. Samopomoc Chłopska.
lista nr. 16 PPS. lewica.

Lista Ludowo-Rosyjska nr. 15, która była na poprzedniem posiedzeniu zakwestjonowaną, uznano za ważną.

PAŃSTWOWE LISTY WYBORCZE DO SEJMU I SENATU.

W dniu 10 b. m. Państwowa Komisja Wyborcza pod przewodnictwem gł. komisarza wyborczego sędziego Sądu Najwyższego na posiedzeniu trwającem do g. 12.20 ustaliła ważność zgłoszenia list, jak również przystąpiła do zatwierdzenia i nadania numerów następującym listom:

1) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.
2) P. P. S. Frakcja rewolucyjna.
4) Stronnictwo Narodowe.
5) Blok lewicy socjalistycznej (Bund i inne — tylko do Sejmu).
6) Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy (Tarle Sjon) — jak wyżej.
7) Centrolew.
11) Ukraińsko-białoruski blok wyborczy.
12) Niemiecki blok wyborczy.
14) Blok Narodowy Żydów w Małopolsce.
16) P. P. S. lewica.
17) Blok obrony praw narodowości żydowskiej (Grünbaum).
18) Ogólno-żydowski narod. blok gospodarczy.
19) Katolicki blok ludowy (Ch. D.).
21) Monarchiści (tylko do Sejmu).

Listy:
Nr. 3 — Komunistyczna,
Nr. 8 — Ukraiński blok „Zmaganje",
Nr. 10 — Selbok — Jednost.,
Nr. 13 — Zjednocz. Chłopsko-robotnicze „Samopomocy",
Nr. 15 — „Ruskaja organizacja"
zostały odroczone celem zbadania autentyczności podpisów.

ODEZWA KOMITETU OBCHODU DZIESIĘCIOLECIA ODPARCIA NAJAZDU BOLSZEWICKIEGO.

Polacy!

Zwycięskie narody świata obchodzą uroczyście rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej. My również czcimy ten dzień. Ale nie stał się on początkiem pokoju i wytchnienia dla Ojczyzny naszej, udręczonej długą niewolą, niszczonej ogniem i żelazem walczących na niej obcych armij. Gdy inni leczyli już swoje rany, myśmy musieli dalej odpierać napastników od naszych granic, przelewać obficie krew u bram Wilna i Lwowa, wypierać najeźdźców i stawiać straże od Karpat po Bałtyk, od Berezyny po Górny Śląsk.

Rosja chciała znowu narzucić nam swe panowanie, bo „przez trupa Polski wiodła droga Sowietów do wszechświatowego pożaru". Niezliczone jej hordy zalały nasz kraj po Wisłę. Dzięki jednak genjuszowi naszego Wodza, męstwu żołnierza i wysiłkowi Narodu zwyciężyliśmy wroga. Złamany pod Warszawą, rozgromiony nad Niemnem musiał najeźdźca prosić o rozejm, który z dniem 18 października 1920 roku zakreślił granice nasze od wschodu. Od dnia tego zaczął się dopiero istotny pokój na ziemiach Rzeczypospolitej i rozwiała się pod naszym naporem krwawa burza, grożąca straszliwem zniszczeniem kulturze europejskiej.

Niech więc rocznicę 15 sierpnia i 18 października połączone z datą Święta Niepodległości 11 listopada staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmocnemu Stwórcy i przypomną Narodowi i światu całemu ofiarę tych, którzy oddali życie swe i krew za triumf zwycięstwa, niech będą uczczeniem zasług Wodza i żołnierza, niech podniosą wysiłek Narodu, niech wzmocnią naszą gotowość do nieugiętej obrony granic i wolności Rzeczypospolitej.

11 listopada w dniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa weźmiemy wszyscy gromadny i pełen zapału udział w uroczystych obchodach.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

NARADY GOSPODARCZE NA ZAMKU.

W związku z wyznaczoną na Zamku u p. Prezydenta Rzeczypospolitej naradą nad zagadnieniami gospodarczemi ziem północno-wschodnich, przybywa do Warszawy w dniu dzisiejszym wojewoda nowogródzki, p. Beczkowicz oraz wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

Kto nie wpłacił prenumeraty niechaj to uczyni niezwłocznie

Opozycja traci grunt

ROZŁAM W CENTROLEWIE.

W okręgu wyborczym nr. 9, obejmującym powiaty: płocki, płoński, sierpecki, i rypiński, miejscowe organizacje stronnictw ludowych, wchodzących w skład Centrolewu, t. j. „Wyzwolenia" i Piasta", działając wspólnie z miejscowymi przywódcami Stronnictwa Chłopskiego, wypowiedziały posłuszeństwo swym władzom centralnym i zblokowały się pod nazwą „Zjednoczenie Ruchu Chłopsko-Rolniczego", decydując się iść po linji sprzecznej z nastawieniem władz Centrolewu.

Zasadniczą przyczyną, wysuwaną przez organizatorów Zjednoczenia Ruchu Chłopsko-Rolniczego, która skłoniła ich do tworzenia własnej chłopskiej listy okręgowej, jest rozbieżność interesów wsi z polityką inspirowaną Centrolewowi przez PPS. CKW.

Działacze chłopscy zarzucają ponadto władzom warszawskim Centrolewu: 1) narzucanie kandydatur „zawodowych posłów", niepopularnych w terenie; 2) żądanie prowadzenia akcji wyborczej na korzyść władz centralnych, przy jednoczesnem całkowitem obciążeniu komitetów lokalnych kosztami prowadzenia tej akcji; 3) dławienie inicjatywy i nieliczenie się z opinją „dołów".

Władze warszawskie Centrolewu przy pomocy miejscowego aparatu PPS CKW. usiłują wszelkiemi siłami zdławić separatystyczny ruch chłopski w okręgu płockim i montują akcję przedwyborczą w konspiracji przed miejscowymi działaczami chłopskimi.

Ferment w „Wyzwoleniu"

Donoszą z Lidy, że znany na tamtejszym terenie członek „Wyzwolenia", Banaszewski, kandydat do Sejmu, zgłosił swe wystąpienie ze stronnictwa, wycofując jednocześnie kandydaturę. Banaszewski wysłał do przywódców Cetrolewu list, w którym oświadczył, że nie może współpracować z wrogami państwa i narodu.

Jednocześnie z Banaszewskim porzucił szeregi Centrolewu były sekretarz „Wyzwolenia", Żarnowski.

ROZŁAM W PPS. CKW.

Dziesięciu urzędników Kasy Chorych w Częstochowie, należących do najstarszych członków PPS. CKW. na tutejszym terenie wydało następujące oświadczenie:

„My, niżej podpisani pracownicy Kasy Chorych w Częstochowie, oświadczamy, że w związku z zaszłemi wypadkami na terenie Kasy, z dniem dzisiejszym występujemy z Polskiej Partji Socjalistycznej".

Stefan Oszczygieł, Adam Pydzik, Ludwik Zioło, Jan Janota, Karol Małasiewicz, Juljan Jędrysiak, Bolesław Walczak, Marja Świechówna, Zygmunt Ociepa, Emilja Niebudkówna.

Rozłam w „Piaście"

W Poznaniu obradował zjazd wojewódzki P. S. L. Piast, na którym reprezentowane były prawie wszystkie organizacje powiatowe tego stronnictwa przez swoich prezesów, względnie członków powiatowych. Tematem obrad był stosunek organizacji Piasta do „Centrolewu".

Po długiej, ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję potępiając władze naczelne i wojewódzkie Piasta. Pod rezolucją widnieją podpisy członków Piasta z powiatów: Poznań, Leszno, Rawicz, Śrem, Gniezno, Oborniki, Września, Mogilno, Środa, Ostrzeszów, Odolanów, Ostrów, Koźmin, Krotoszyn, Pleszew i Jarocin, w tem 14 prezesów powiatowych oraz delegatów okręgów wyborczych Bydgoszcz i Szamotuły, wreszcie delegatów b. Kongresówki: konińskiego i kaliskiego — razem pięćdziesiąt kilka podpisów.

Rezolucja potępia w ostrych słowach władze naczelne Piasta, które „oddały zorganizowanych piastowców pod komendę żydów i socjalistów, oraz wszystkich odcieni radykałów Centrolewu. Sam Centrolew nazywa rezolucja „bezprogramowym zlepkiem asekuracyjnym zawodowych posłów" i „spółką skleconą celem ratowania interesów mandatowych".

Rezolucja wzywa do natychmiastowego zerwania z władzami Piasta, które nie są godne reprezentowania interesów wsi wielkopolskiej" i wzywa też do „zawieszenia walk z własnym rządem i jego czynnikami".

Zamach bombowy na Marszałka Piłsudskiego

Aresztowanie uczestników z PPS. CKW

Władze bezpieczeństwa m. st. Warszawy od dłuższego czasu zwróciły uwagę na niebezpieczną dla spokoju i porządku publicznego działalność PPS. CKW.

W rezultacie dłuższych dochodzeń, w nocy z dnia 12 do 13 b. m. przeprowadzili funkcjonarjusze policji w Warszawie szereg rewizyj u wybitnych działaczów tej milicji, podejrzewając iż znajdują się oni w posiadaniu broni palnej.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniach członków milicji partyjnej P. P. S. CKW. wiele rewolwerów oraz większe ilości amunicji rewolwerowej i karabinowej. Na podstawie takich wyników rewizji aresztowano: Piotra Jagodzińskiego, pracownika biura budowlanego, Witolda Purzyckiego, pracownika Kasy Chorych w Radości pod Warszawą, Eugenjusza Przetacznika, robotnika, Marjana Synowieckiego, redaktora tygodnika „Chłopska Prawda" Dominika Trochimowicza, dozorcę powiat. Kasy Chorych, Ewarysta Chróścickiego, zam. w Rembertowie, Józefa Józefa Białkowskiego, zam. w Jeziornie i Zygmunta Raczyńskiego zam. w Jabłonnie Legjonowej.

Wszyscy aresztowani, jako posądzeni o zmowę w tworzeniu organizacji bojowej przekazani zostali sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym w w Warszawie.

W sprawie tej „Iskra" donosi, że w związku z wiadomością o aresztowaniu w nocy z dnia 12 na 13 b. m. w Warszawie członków milicji partyjnej PPS CKW., dowiadujemy się, że aresztowania te pozostają w najściślejszym związku z wykryciem przez organy policji daleko posuniętych przygotowań do dokonania zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego.

Policji udało się wykryć wszystkich uczestników spisku i aresztować ich.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIKO JAGODZIŃSKIEMU I TOWARZ.

Dowiadujemy się, że sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Skorzyński, w dalszym ciągu z całą energją prowadzi śledztwo w sprawie udaremnionych prób zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa należy się spodziewać, iż rozprawa główna w sądzie okręgowym warszawskim przeciwko Jagodzińskiemu i jego towarzyszom odbędzie się już w pierwszych dniach listopada r. b.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE.

Tradycyjne środowe przyjęcie, wydawane stale co tydzień w Belwederze przez p. marszałkową Piłsudską, zgromadziło wczoraj niezwykle wielką liczbę wybitnych osobistości, które gremjalnie przybyły by złożyć p. Marszałkowi gratulacje z okazji szczęśliwego uniknięcia przygotowywanego zamachu bombowego. Marszałek Piłsudski był w znakomitem usposobieniu i prowadził bardzo ożywioną rozmowę.

MANIFESTACJA OFICERÓW KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W niedzielę na dziedzińcu Belwederu zgromadziło się przeszło dwa tysiące oficerów garnizonu warszawskiego z generałami Rydzem-Śmigłym, Skierskim, Burhardt-Bukackim, Osińskim, Wróblewskim, Krzemieńskim, Kutrze-

bą, Tessaro, Jarnuszkiewiczem, Bronisławem Sikorskim, Zarzyckim, Kwaśniewskim, Bończą-Uzdowskim, Rouppertem, Stachiewiczem, Zaruskim i innymi na czele.

Do zgromadzonych oficerów przemówił z ganku Belwederu gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły.

Zebrani oficerowie pochwycili okrzyk generała Rydza-Śmigłego, powtarzając go kilkakrotnie, poczem opuścili dziedziniec belwederski.

Straszny posiew nienawiści partyjnej

MORD POLITYCZNY.

Z Częstochowy donoszą: We czwartek o godz. 9.30 rano w lokalu miejscowej Kasy Chorych spowodowane zostało krwawe zajście przez członka miejscowej bojówki socjalistycznej, który zastrzelił trzy osoby i trzy ciężko ranił. Przebieg zajścia był następujący:

W gabinecie komisarza Kasy Chorych p. Rojewskiego znajdowali się inspektor Kasy Chorych p. Furmańczyk (czołowy kandydat listy okręgowej B. B. w Częstochowie) i dr. Bilochowski (również kandydat z tejże listy).

W pewnym momencie do gabinetu p. Rojewskiego wbiegł niejaki Kostrzewski, PPS.CKW. i dał kilka strzałów, kładąc trupem p. Rojewskiego i p. Furmańczyka oraz ciężko raniąc dr. Bilochowskiego.

Na odgłos strzałów wpadł do gabinetu oczekujący w poczekalni na przyjęcie u p. Rojewskiego miejscowy działacz NPR-lewicy p. Mołda. Szaleniec wymierzył strzał w kierunku p. Mołdy, kładąc go również trupem.

Rozlegające się kilkakrotnie strzały usłyszeli urzędnicy Kasy. Kilku z nich weszło do gabinetu i zastało tam rannego dr. Bilochowskiego i cztery trupy Jako czwarty padł trupem sprawca mordu Kostrzewski.

Wszczęte śledztwo nie ustaliło narazie dokładnego tła zajścia.

KRWAWY DRAMAT MAŁŻEŃSKI

W Sosnowcu rozegrał się krwawy dramat. Oto o godz. 10 rano wiceprezydent Sosnowca Kazimierz Jarża szedł ze swą żoną Heleną ul. Sienkiewicza. W trakcie rozmowy między małżonkami wynikła sprzeczka, w czasie której silnie zdenerwowany Jarża wyjął rewolwer i wycelowawszy lufę do żony dał kilka strzałów do niej. Jedna z kul ugodziła J. w szyję. Gdy ranna, zalewając się krwią, upadła na chodnik przed domem Nr. 5, wówczas Jarża przyłożył sobie lufę do piersi i wystrzelił. Kula trafiła go w serce, wskutek czego Sarża padł trupem na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy, ranną zaś w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Wypadek ten wywołał olbrzymie wzburzenie w mieście.

ZAPEWNIENIE BYTU RODZINOM ZAMORDOWANYCH W CZĘSTOCHOWIE.

Jak się dowiadujemy, minister pracy i opieki społecznej, płk. Aleksander Prystor wydał polecenie poczynienia wszelkich kroków, celem zapewnienia bytu rodzinom zamordowanych w Częstochowie komisarza Kasy Chorych ś. p. Rejowskiego, inspektora tejże Kasy ś. p. Furmańskiego, oraz działacza robotniczego ś. p. Mołdy.

Ewangelja św.

na niedzielę 20 po Zielonych Świątkach zapisana u św. Jana w rozdziale IV w. 46—53.

Onego czasu był niejaki książę, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego i prosił Go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego, bo poczynał umierać. Rzekł tedy Jezus do niego: Jeśli znaków a cudów nie ujrzycie, nie wierzycie". Rzekł do Niego książę: „Panie zstąp pierwej niż umrze mój syn". Rzekł mu Jezus: „Idź, syn twój żyw jest". Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł.

A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy ich o godzinę, której mu się polepszyło. I rzekli mu: iż wczoraj o godzinie siódmej opuściła go gorączka.

Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystek jego.

Ten znowu wtóry znak uczynił Jezus przyszedłszy z Żydowskiej ziemi do Galilei.

KALENDARZYK.

26 października, niedziela, Ewarysta m. Lucji.
27 października, poniedziałek, Sabiny m., Florentyny.
28 października, wtorek, Szymona ap., An.
29 października, środa, Zenobjusza Narc.
30 października, czwartek, Edmunda, Alfonsa.
31 października, piątek, Lucyli, Antonina.
1 listopada, sobota, Wszystkich Świętych.

JESIEŃ.

Nadeszła już smutna jesień,
Zimna rosa pada.
Odleciała w obce kraje
Bocianów gromada.
Od północy wiater wieje
Drzewami szeleszcze
W tej jesieni niemal codzień
Prawie leją deszcze.
W lasach, polach i po sadach
Liść rdzawo barwnieje;
Pożegnały nas jaskółki,
Poszły w obce kraje.
Słonko patrzy już z ukosa,
Dzień zrównał się z nocą;
Ucichł cudny śpiew ptaszęcy
A wróble świergocą.
A już rolnik zasiał ziarno
Na swej czarnej roli —
Już zabrakło skowroneczka,
Smutno naszej doli.
Już rolnicy wykopali
Okopowe z pola —
Już się czerni w dal zorana
Karmicielka — rola.
Gospodynie już len miedlą
Ustawiają w rzędy.
Te srebrzyste włókna garście
Będą w zimie przędły.

Marjan Guździk
chłop z pow. olkuskiego.

ILE WYWIEŹLIŚMY ZBOŻA ZE ZBIORÓW TEGOROCZNYCH.

W tym roku wywóz zbóż w pierwszych miesiącach po zbiorach zwiększył się wydatnie w porównaniu do wywozu zeszłorocznego. Dotychczas wywieźliśmy (w tonnach): w sierpniu — pszenicy 747, żyta 46.011, jęczmienia 6.363, owsa 2.340, gryki 628, mąki pszennej 987, mąki żytniej 11.293; we wrześniu — pszenicy 11.094, żyta 51.931 jęczmienia 24.583, owsa 511, gryki 903, mążi pszennej o 558.000 zł. więcej niż w sierpniu, mąki żytniej zaś o 522.000 zł. więcej niż w sierpniu.

Razem więc w ciągu dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku gospodarczego rolniczego wywieźliśmy: pszenicy 11.841, żyta 98.242, jęczmienia 30.946, owsa 2.851, gryki 1.531 tonn. Ogółem więc wywieźliśmy 143.880 tonn czterech głównych zbóż oraz 1.531 tonn gryki. Mąki pszennej wywieziono około 2.000 tonn, żytniej zaś około 12.800 tonn.

Czytelnicy! pisujcie korespondencje i pomagajcie nam w ten sposób w pracy dla was!

Przegląd polityczny w kraju i zagranicą

KONFISKATA LISTU PASTERSKIEGO EPISKOPATU GRECKO-KATOLICKIEGO.

Miał ukazać się w druku list pasterski, podpisany przez wszystkich biskupów i sufraganów obrządku grecko-katolickiego.

Lwowskie władze administracyjne po zapoznaniu się z treścią listu pasterskiego przedstawiły władzom duchownym obrządku grecko-katolickiego konieczność zmiany pewnych ustępów listu pasterskiego, które wywołać mogły wręcz odwrotny od zamierzonego przez autorów listu skutek.

Episkopat obrządku grecko-katolickiego, zmierzając pierwotnie do uspokojenia nastrjów w Małopolsce wschodniej, zamieścił jednak w liście pasterskim pewne zwroty, które przyczynić się mogły do podniecenia ludności.

Episkopat grecko-katolicki odmówił jednak prośbie władz administracyjnych i wobec tego prokurator sądu okręgowego we Lwowie list pasterski skonfiskował, polecając jednocześnie zająć cały jego nakład w drukarni dziennika „Diło".

KS. PRYMAS HLOND W LONDYNIE

Do Londynu przybył ks. prymas Hlond, którego oczekiwali na dworcu kardynał Bourne w otoczeniu duchowieństwa, ambasador Skirmunt, personel ambasady i konsulatu R. P., Zarząd Towarzystwa Polskiego w Londynie oraz przeszło 100 osób ze sfer Polonji londyńskiej.

W Dover powitali dostojnego gościa sekretarz ambasady Zaleski i proboszcz kościoła polskiego Cichos, którzy towarzyszyli ks. kardynałowi do Londynu.

W niedzielę odbyło się w Londynie poświęcenie kościoła polskiego.

MINISTER JANTA-POŁCZYŃSKI U OJCA ŚW.

Bawiący w Rzymie minister Janta-Połczyński, z okazji 25-lecia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, przyjęty był na audjencji przez Ojca św., który z zainteresowaniem wypytywał się o stosunki w Polsce, przyczem mówił o swych przeżyciach z czasów pobytu w Polsce. Na zakończenie audjencji udzielił Ojciec św. błogosławieństwa apostolskiego dla całego narodu polskiego.

ANTYSEMICKIE ROZRUCHY W BERLINIE

Bezpośrednio po bardzo burzliwym otwarciu parlamentu niemieckiego przy Leipziger str. wybuchły spowodowane przez hitlerowców, demonstracje antysemickie.

Jeden z największych domów towarowych Berlina, gmach firmy Wertheim, stał się punktem centralnym rozruchów. Hitlerowcy, zdemolowali część magazynów.

W parterze domu rozbito 55 olbrzymich szyb, a we wszystkich wystawach poniszczono bardzo drogocenne przedmioty. Również i inne magazyny Leipziger str., należące do kupców żydowskich zostały zdemolowane.

KARA ŚMIERCI WE WŁOSZECH

Wielka Rada Faszystowska omawiała sprawę wprowadzenia do nowego kodeksu karnego kary śmierci. Rada przyjęła porządek dzienny, stwierdzający konieczność wprowadzenia kary śmierci do nowego kodeksu karnego, w celu tłumienia zbrodni przeciwko bezpieczeństwu państwa, przewidzianych obecnie przez faszystowską ustawę o obronie państwa, jak również w celu zwalczania szczególnie poważnych przestępstw natury kryminalnej.

3 MILJONY BEZ PRACY.

Liczba bezrobotnych w Niemczech ostatnio zwiększyła się i na dzień 1 października r. b. osiągnęła 3.088.000

WYKRYCIE SPISKU PRZECIWRZĄDOWEGO.

Według oficjalnego doniesienia, rząd portugalski wpadł na ślad nowego sprzysiężenia przeciwko obecnemu ustrojowi dyktatorskiemu. W najbliższym czasie miała wybuchnąć rewolucja.

Aresztowano szereg osób cywilnych i wojskowych, w tem członka komitetu rewolucyjnego Chavesa. Wydano również rozkaz aresztowania innych członków komitetu.

REWOLUCJA W BRAZYLJI.

Nadchodzące wiadomości z Brazylji dają poznać, że walki prowadzone są z coraz to większą zaciętością. Szczególnie krwawe walki rozegrały się w stanach Parana i San Paolo oraz w południowo-zachodniej części stanu Nunas Geraes.

Sprawozdania o wyniku tych walk brzmią sprzecznie zależnie od tego, czy pochodzą z obozu powstańców, czy też z kół rządowych.

Havas donosi z Buenos Aires, że w czasie walk z wojskami rządowemi zabity został przywódca powstańców Miguel Costa.

Fałszywa hrabina

Władze bezpieczeństwa zatrzymały w pobliżu wsi Witebka gminy Radoszkowicze elegancką kobietę z ręczną walizką, która w sposób nielegalny przedostała się z Rosji sowieckiej na obszar Polski. W czasie śledztwa wstępnego podała się za hrabinę Runowiecką oświadczając iż była więziona przez bolszewików i że udało jej się uciec. Rewizja walizki ujawniła zawartość biżuterji, brylantów, szafirów i pereł. Aresztowana twierdziła, że biżuterja pochodzi ze skarbca wielkich książąt rosyjskich i znajdowała się u niej na przechowaniu. Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż zeznania domniemanej hrabiny są fałszywe. Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się, iż jest komunistką Emmą Kaufman. Biżuterja była przeznaczona na opłacenie akcji agitacyjnej na terenie Prus Wsch. Dalsze śledztwo w toku.

Wyprawa ślubna królewny włoskiej

„Neue Freie Presse" donosi z Sofji: Przygotowania do ślubu króla Borysa z księżniczką Giovanną czynione są gorączkowo. Księżniczka zamówiła 200 białych sukien jedwabnych dla 200 dziewcząt z Assyżu, które będą jej towarzyszyły.. Kardynał Maffi da ślub katolicki. Dwór królewski zamówił już większą część hoteli w mieście i kilka pałaców. 60 koronkarek pracuje w Assyżu dniem i nocą, aby przygotować welon, długości 9 metrów, który jest wzorowany na wzorach renesansowych. 20.000 pochodni będzie oświetlało wieczorem zamek i dom w Assyżu.

Załatwiono obecnie trudności kościelne w ten sposób, że ceremonja ślubna w Assyżu będzie miała dla monarchy bułgarskiego i dla jego państwa tylko znaczenie uroczystego przyrzeczenia. Oficjalny ślub państwowy odbędzie się wedle obrządku prawosławnego w katedrze w Sofji. Dopiero po tym ślubie uzyska księżniczka Giovanna dla Bułgarji tytuł prawowitej małżonki króla, a tem samem królowej Bułgarji. Po ślubie katolickim król rozłączy się z żoną i ujrzy ją dopiero w Bułgarji w dniu ślubu prawosławnego.

W POLSCE NAJMNIEJ JEDZĄ.

Ukazała się b. ciekawa książka zatytułowana „Świat w cyfrach", gdzie czytamy:

Przeciętna roczna spożycia ośmiu najważniejszych produktów na głowę ludności w dziesięciu państwach zachodnio-europejskich, to jest Anglji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Holandji, Niemiec, Szwecji i Włoch, według danych Urzędów Statystycznych, wynosi 326 kg. a w Polsce tylko 128 kilogramów, czyli, że 2 i pół raza mniej spożywa wszelkiego rodzaju produktów obywatel naszego kraju aniżeli obywatel w innych państwach.

WIADOMOŚCI ROLNICZO-EKONOMICZNE

Nie palić perzu

Przywykliśmy uważać perz jako źródło gospodarskiej udręki, boć istotnie jest to bardzo niemiły konkurent w kulturach rolnych. Jeśli jednak przy zwalczaniu tego szkodnika nie jesteśmy w stanie pozbyć się go odrazu i mamy go tyle, że podziemne rozłogi, po wydobyciu na wierzch musimy z pola usunąć, to rodzi się pytanie, czy jest to materjał, któryby można z korzyścią zużytkować, czy też tylko spalić, by poszedł sobie na cztery wiatry.

Ten ostatni sposób załatwienia się z perzem bywa dość często praktykowany, gdy tymczasem owe puszczanie perzu z dymem nie jest wcale mądre. A nie jest mądre dlatego, że perz zawiera w sobie 25 prc. suchej masy, 2.3 prc. związków azotu, 0.9 prc. tłuszczu, 10.9 prc. materji wyciągowych, 9.3 prc. surowego włókna i 1.5 prc popiołu, co czyni go materjałem pożywnym, zwłaszcza, że owe materje wyciągowe zawierają substancje podniecające, tak jak avenina w owsie. Z tego względu należałoby rozłogi perzu płókać, gdyż piasek jest tu domieszką stanowczo szkodliwą, a po dokładnem odpiaszczeniu i przesuszeniu dodawać do połowy dawki siennej.

Poza zawartością pastewną, perz jest cennym materjałem izolacyjnym, więc do okrywania kopców, tworzenia zagaty w budynkach i na kalonki do stodół, co zresztą w praktyce oddawna zostało stwierdzone. A jeśli komu wydaje się zbyt uciążliwym kłopot wytrząsania piasku z perzu, to niechże go zużyje na kompost, a więcej z tego będzie imał pożytku niż z buzowania ognisk do pieczenia ziemniaków — i puszczanie z dymem bądź co bądź cennych wartości.

Buraki jak końskie łby

Często się słyszy, że ktoś miał tak wielkie buraki, że ledwie dźwignąć było można, bo po 10, 12 kilo jeden. No i chełpliwy gospodarz gotówby takie okazy na wystawę posłać, gdyby się jaka wystawa trafiła. Tymczasem nie jest to wcale powód do chwalby, bo okazy bardzo wyrośnięte trafiają się tylko wówczas, gdy rosną w pojedynkę, gdy więc z jakichkolwiek powodów burak był za rzadki, co w plonie z jednostki powierzchni nie daje cyfry wysokiej. Zresztą te wielkie okazy nie są ani tak pożywne, ani tak łatwe do przechowania, jak średniaki, tak, że plon buraków — naogół wielkich — wcale nie jest pożądany. O tem warto pamiętać już teraz, gdy się ma zamiar pozostawiać wysadki na rok przyszły i czy to buraczanych, czy marchwianych, czy jakichkolwiek innych „końskich łbów" na nasienniki nie przeznaczać Na nasienniki najodpowiedniejsze będą kłęby typowe, to znaczy mające kształt i zabarwienie właściwe danej odmianie a rozrost raczej mniej, niż średni, bo takie nietylko dają stosunkowo dużo nasienia, ale i jako kłęby mniej wodniste, dają się łatwiej przechować do wiosny.

Przechowywanie buraków

Buraki ekendorfy żółte i marchew zielonogłówkę przechowywaliśmy w kopcach, okrywając je w następujący sposób: Nać buraków a także i marchwi nie obcinano, lecz tylko ukręcano; w kopcach buraki były tak układane, że główki sterczały do góry, tworząc jakby okrywę przed naprószeniem się ziemi do kopca. Tak ułożony kopiec okryto ziemią do 30 cm, zostawiając grzbiet otwarty dla oddechu, nakrywając go przed zamoknięciem perzem, lub imerzwiastą słomą. Okryty w ten sposób kopiec czekał, aż pierwszy przymrozek ściął na nim ziemię, i później dorzucono świeżej ziemi do łącznej grubości 50 cm, a gdy i ta warstwa dobrze się ścięła, zrzucono z grzbietów perz, zasypywano ziemią i cały kopiec okrywano warstwą słomy, a na to ziemią na sztych grubo. Tak okryte buraki przetrwały zeszłoroczną srogą zimę, przyczem gdy poczuto już dobrze mróz dorzucono jeszcze nieco naci ziemniaczanej na kopce, by się śnieg miał na czem zatrzymać.

Łęty ziemniaczane

Łęty ziemniaczane są u nas marnowane. Najczęściej z suchych łętów pali się ognisko cały dzień i piecze ziemniaki. Jest to zajęcie miłe, ale w ten sposób z naci ziemniaczanej ginie masa organiczna, a popiół rozniesie wiatr i żadnej korzyści z niej nie pozostaje dla gospodarstwa.

Pozostawione łęty na polu utrudniają uprawę roli, a jako ściółka mają małą wartość bo mało zatrzymują w sobie cieczy (gnojówki) i nie dają wygodnego ciepłego legowiska dla inwentarza. Natomiast nadają się one na łąki.

Suche łęty rozrzuca się na łące lub pastwisku w tej ilości, żeby z pod nich było widać trawę. Woda deszczowa wypłókuje z łęt rozmaite sole pożywne, przeważnie potasowe, użyźniając w ten sposób łąkę. Poza tem łęty wstrzymują pęd silnych wiatrów i działają jako zasłona ta, jak np. drzewa, budynki i mury, chronią od wiatrów i mrozów roślinność ogrodów. Między łętami zatrzymuje się śnieg, który jest doskonałą pierzyną, chroniącą okryte rośliny od mrozu.

Na wiosnę, gdy śnieg taje i roślinność zacznie na łąkach rosnąć, wtedy okrycie z łęcin jest dla roślin szkodliwe. Należy wtedy łęty starannie zgrabić i wywieźć na kompost. Praktyka wykazała, iż takie „nawożenie" łąk łętami ziemniaczanemi, podniosło plon siana o kilkanaście kwintali z ha. Jest to duża zwyżka, że warto zatroszczyć się o łęty ziemniaczane, przeznaczając je na łąki.

UCHWAŁY RADY SPOŻYWCÓW zapadłe na posiedzeniu w dniu 10 października 1930 r.

Na posiedzeniu Rady Spożywców, po referacie dra Biegeleisena zapadły następujące uchwały:

1) Rada Spożywców stwierdza, że znajdujący się w posiadaniu Rady materjał statystyczny jest niedostateczny dla wyrobienia sobie ścisłego poglądu, czy istnieje nadmierna rozpiętość między cenami żyta i mąki, oraz mąki i chleba, a jeżeli istnieje, to gdzie należy szukać jej źródła.

2) Rada Spożywców stwierdza, że cena chleba w Warszawie w porównaniu z cenami chleba w innych miastach Polski jest zbyt wysoka — z tego powodu uważa za wskazane, by władze odpowiednio zbadały bliżej podstawy kalkulacyjne cen chleba w stolicy.

Z powyższych uchwał wynika, że zawsze zarabia przedewszystkiem pośrednik. Ceny zboża są poniżej opłacalności, a mieszkaniec Warszawy płaci wygórowane ceny za pieczywo. Niewątpliwie w Warszawie przyczynia się także do tego przysłowiowe niedołęstwo i niedbałość magistratu.

Wzrost hodowli trzody w Niemczech

W okresie niskich cen na zboże Niemcy rozwinęły silnie hodowlę. Wzrost hodowli najlepiej zobrazować mogą cyfry, dotyczące trzody chlewnej. Mianowicie w ciągu jednego roku Niemcy zwiększyły swą trzodę o 3.8 miljona sztuk i obecnie posiadają 23.4 milj. sztuk trzody. Ta jednoroczna zwyżka wynosi bezmała 19.5 procent.

Największy procent wykazują prosięta (przeszło 21 prc.), maciory hodowlane (22.5 prc.), — najmniejszy zaś przyrost spostrzegamy w pogłowiu świń prośnych, gdyż tylko 12.5 prc.

Należy tutaj podkreślić, że do niedawna Niemcy sprowadzały trzodę z zagranicy, obecnie zaś mogą wywozić, czyniąc na rynkach zagranicznych konkurencję towarowi polskiemu.

Drobne wiadomości rolniczo-ekonomiczne

NOWY RYNEK ZBYTU DLA ZIEMNIAKÓW.

Od szeregu lat wywozimy do Europy zachodniej niewielkie ilości ziemniaków sadzeniaków. Niejednego pewnie to zdziwi. Otóż w klimacie Europy zachodniej, w Belgji, a zwłaszcza we Francji, ziemniaki, nawet najlepszych ustalonych odmian, bardzo szybko wyradzają się. Dlatego też lepsi rolnicy starają się materjał siewny sprowadzać z zagranicy, z państw Europy środkowej. Aby ziemniaki te były tańsze, rolnicy francuscy żądają, by cło na sadzeniaki (15 franków) było zniesione. Żądania te będą prawdopodobnie uwzględnione.

Aby jak najlepiej wykorzystać w przyszłości rynek francuski, w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się narada przedstawicieli organizacyj rolniczych i handlowych, na której rozpatrzono dokładnie możliwości zwiększenia wywozu sadzeniaków.

WSZĘDZIE TARYFY CELNE.

Ostatni kryzys gospodarczy odbił się nietylko na polskiem rolnictwie, lecz również i zagranicznem. Wszystkie niemal kraje europejskie w ciągu roku podwyższyły cła na artykuły rolnicze, a zwłaszcza na zboże i mąkę. Nawet w Anglji, kraju wybitnie przemysłowym, w którym cła są stosowane w wypadkach wyjątkowych, zaznacza się dążność do wprowadzenia nowej taryfy celnej, któraby chroniła nietylko przemysł rodzimy przed zalewem artykułów zagranicznych, lecz również i rolnictwo. Dlatego należy życzyć, aby i w Polsce została wprowadzona nowa taryfa celna, która w przeciągu trzech lat ostatnich została opracowana. Taryfa ta uwzględnia w całej rozciągłości interesy naszego rolnictwa.

WYCHOWANIE SPÓŁDZIELCZE MŁODZIEŻY ROLNICZEJ.

Ajencja „Arol" dowiaduje się, że Związki Młodzieży Wiejskiej podejmują akcję wychowawczo-spółdzielczą młodzieży rolniczej, mającą na celu zaznajamianie młodzieży z ideą spółdzielczą młodzieży rolniczej, jak również z pracą spółdzielni, oraz przysposobiasabianiem młodzieży do czynnej pracy w placówkach spółdzielczych.

Akcję tego rodzaju powitać należy z dużem uznaniem.

CZESI WYWOŻĄ JAJA OTRZYMYWANE Z POLSKI.

Według obliczeń czechosłowackiego urzędu statystycznego, w roku 1929 dowieziono do Czechosłowacji 48.410 q jaj za 60.080.000 koron. W tym czasie wywieziono jaj 13.070 q za 14.498 koron.

Czesi sprowadzają duże ilości jaj z Polski, przytem część tych jaj wywożą do Anglji i Niemiec.

Ilość kur w Czechosłowacji obliczana jest na 15.037.450 sztuk, roczna produkcja jaj wynosi około 1.200 miljonów sztuk, jednakże roczny niedobór jaj wynosi zgórą 64 miljony sztuk jaj. — Przy tej ilości spożywanych jaj Czechosłowacja może się stać samowystarczalną, jeśli stan liczebny kur zwiększy się conajmniej o jeden miljon sztuk.

SKUP ZBOŻA PRZEZ WOJSKO.

W bieżącym miesiącu władze wojskowe rozpoczęły skup zboża, wskutek czego w poszczególnych D. O. K. można było uzyskiwać znacznie lepsze ceny na żyto. Również rozpoczęły dostawę zboża spółdzielnie rolnicze, znajdujące się w promieniu 200 km. od intendentury danego okręgu.

W każdym razie fakt zapoczątkowania dostaw dla wojska, jest objawem pocieszającym i daje do pewnego stopnia zapewnienie odbioru żyta w wypadku wzmożonego dowozu.

EKSPORT ŚWIEŻYCH JARZYN I OWOCÓW.

Obfitość świeżych jarzyn i owoców w roku bieżącym, oraz niezwykła ich taniość sprawia dogodne warunki do ich eksportu. W związku z tą sytuacją P. P. „Żegluga Polska" począwszy od dnia 15 października uruchomiła specjalne statki, przeznaczone do eksportu jarzyn i owoców do krajów bałtyckich w bezpośredniej komunikacji Gdynia — Gdańsk do Tallina i Helsingforsu. Statki te kursować będą co kilka dni, przyczem transport do Tallina trwać będzie 2 dni, do Helsingforsu 4 dni.

NOWY KURS DOSZKOLENIA KIEROWNKÓW MLECZARŃ

Czyniąc zadość potrzebie doszkalania zatrudnionych obecnie w mleczarstwie pracowników, wydział spółdzielczo-ekonomiczny C. T. O. i K. R. wspólnie ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych i Związkami Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, organizuje nowy kurs mleczarski dla doszkolenia kierowników spółdzielni mleczarskich.

Kurs ten zostanie przeprowadzony przez stałe kursa mleczarskie C. T. O. i K. R. w Liskowie, rozpocznie się 2 stycznia 1931 r. i trwać będzie 10 tygodni.

Bliższych informacyj udziela wydział spółdzielczo-ekonomiczny Centr. Tow. Org. i Kół. Roln., Warszawa, ul. Kopernika 30.

PLAN ROZBUDOWY PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO.

Jak się dowiaduje „Arol", Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do zainteresowanych organizacyj rolniczych, o dostarczenie materjałów, które posłużyłyby za podstawę dla opracowania planu rozbudowy i usprawnienia przemysłu mleczarskiego w poszczególnych okolicach kraju.

Zamierzenie to należy powitać z dużem uznaniem.

RZEŹNIA SPÓŁDZIELCZA W CZERNIEWICACH.

Agencja „Arol" dowiaduje się, że zarząd kujawskiej spółdzielni przetworów mięsnych dokłada starań, aby przetwórnia ta rozpoczęła swe czynności w listopadzie b. r.

PRODUKCJA GOMUŁEK POLSKICH

Spółdzielnia mleczarska w Szczuczynie przystąpiła do produkcji t. zw. gomułek polskich, według przepisu prof. Iwanowskiego.

Gomułki te zostały już wprowadzone na rynek warszawski i sprzedawane są w sklepach Związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich.

SMALEC ZAGRANICZNY.

Cło na smalec zagraniczny zostało u nas już dwukrotnie podniesione ale z tem, że smalec nierafinowany uzyska ulgę 60 procentową. Otóż w Gdyni nagromadzono już 20.000 ctn. smalcu nierafinowanego, który oczekuje tej zniżki 60-proc. Należy zaznaczyć, że smalec „nierafinowany" różni się od „rafinowanego" tylko opakowaniem, a sprowadzony jest do Polski wyłącznie w celach spekulacyjnych dla uzyskania tej 60-proc. zniżki celnej. Gdyby to nastąpiło, skarb państwa poniesie stratę 3.5 miljona dolarów rocznie, a z drugiej strony poprzednia zwyżka na tłuszcze zagraniczne bynajmniej nie wpłynie na podniesienie naszej hodowli trzody typu słoninowego, oraz na podniesienie produkcji wędlin, przy której otrzymuje się najwięcej odpadków w postaci smalcu.

W SPRAWIE ZBYTU DROBIU.

Agencja „Arol" dowiaduje się, iż w Centralnem Towarzystwie Organizacyj

i Kółek Rolniczych rozważana jest sprawa przystąpienia do organizacji spółdzielczo-rolniczych placówek zbytu drobiu tak na potrzeby rynków miejscowych, jak i na wywóz.

Plan akcji organizacyjnej zbytu drobiu opracowuje Wydział Spółdzielczo-Ekonomiczny C. T. O. i K. R.

SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARSKA W KIELCACH.

Pszczelarze z terenu woj. kieleckiego zorganizowali spółdzielnię pszczelarską „Barć" z siedzibą w Kielcach.

Spółdzielnia ta ma za zadanie ułatwiać pszczelarzom zbyt miodu, oraz dostarczać wszelkich przyborów pszczelarskich. Podobna organizacja pszczelarska w Lublinie rozwija swoją działalność bardzo sprężyście.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM.

W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem na mąkę w kraju oraz na ciemniejsze gatunki mąki polskiej w Anglji, Holandji i Finlandji w przemyśle młynarskim, a specjalnie w wielkich młynach handlowych panuje wielkie ożywienie. Młyny małopolskie i w zachodniej Polsce pracują bez przerwy na 3 zmiany. Ostatnio wiele młynów otrzymało duże zamówienia do państw skandynawskich. Popyt na otręby w kraju jest dość duży w związku z brakiem siana i koniczyny. Wykupowanie surowca w kraju przez młyny odbywa się w dość szybkiem tempie, co niewątpliwie będzie miało wpływ na poprawę cen zboża na rynku.

STAN RYNKU ZBOŻOWEGO

Na krajowym rynku zbożowym tendencja dla pszenicy słaba, przy dużem zaofiarowaniu. Podaż żyta dość znaczna, przy obrotach średnich. Zaobserwowano rozpiętość cen rynku warszawskiego i rynków prowincjonalnych. Eksport żyta w dalszym ciągu duży.

NARADA NAD DOSTAWAMI ZBOŻA DLA WOJSKA.

Odbył w Lublinie obrady zjazd kierowników spółdzielni rolniczo-handlowych z udziałem delegatów poszczególnych dowództw okręgów korpusów.

Na zjeździe omawiano sprawy dostaw zboża dla wojska przez spółdzielnie rolniczo-handlowe.

Ponadto rozpatrywano całokształt polityki wewnętrznego handlu zbożem, a to w związku z uruchomieniem nowowybudowanych i w tych dniach uruchomionych elewatorów zbożowych w Lublinie. W elewatorach tych znajduje się już na przechowaniu kilkanaście wagonów zboża.

OLBRZYMI WZROST WYWOZU MASŁA.

Dane statystyczne zanotowały bardzo dodatni objaw silnego wzrostu wywozu masła z Polski w porównaniu z sierpniem r. b. Wzrost ten wynosi przeszło 100 prc. Zaznaczył się on szczególnie silnie w województwach centralnych, podczas gdy województwa zachodnie utrzymały eksport na poziomie z poprzedniego miesiąca.

Przyczyny tego wzrostu należy poszukiwać w zwiększonej produkcji krajowej, podniesieniu jakości masła naszego oraz w dobrej konjunkturze, jaka zapanowała na naszych rynkach odbiorczych, awięc Anglji, Niemczech i Czechosłowacji. Brak masła na tych rynkach spowodowany został suszą w zamorskich krajach południowych, a przedewszystkiem w Nowej Zelandji i Australji, które wobec zmniejszonych ilości mleka nie mogą zaopatrywać rynków w swoje masło.

WALKA Z PRZEMYTNICTWEM

Straż graniczna w okresie od dnia 20 do 30 września b. r. przytrzymała na granicy oraz wewnątrz kraju za nielegalne przekraczanie granicy, uprawianie handlu domokrążnego i włóczęgostwo w pasie granicznym 360 osób.

W tymże czasie skonfiskowano przemyt wartości 202.644 zł., wykryto rachunków nieostemplowanych na sumę 187.314 zł., 4.549 dol. St. Zj., 20.517 marek niem., 2.691 guld. gdańskich, 1.086 pesetów hiszpańskich, 2.879 fr. szwajc., 484 fr. belgijskich, 362 funty ang. Jednocześnie udowodniono przemyt na podstawie korespondencji i znalezionych rachunków na sumę 749.230 złotych.

IMPONUJĄCE REZULTATY W SCALANIU GOSPODARSTW.

Akcja scaleniowa, przeprowadzana przez Ministerstwo Reform Rolnych objęła na dzień 1 października r. b. 2.159 objektów, 177.257 gospodarstw o obszarze 1.397.117 ha.

Od 1919 do 1926 roku zcalono 42.103 gospodarstw o obszarze 363.124 ha w kwartały 1930 r. zcalono 45.446 gospodarstw o obszarze 325.901 ha, czyli w 9 miesięcy r. b. zcalono tyle co przez 8 lat pełnych, od 1927 do 1930 r. zcalono 174.682 gospodarstw o obszarze 1 milj. 245.950 ha.

Powyższe liczby są najlepszym dowodem opieki rządów nad drobnem rolnictwem.

GIEŁDA

Rynek zbożowy.

Pszenica 28.50
Żyto 18.87½
Jęczmień browarniany 25.75
Jęczmień na kaszę 20.50
Owies 21.00
Mąka pszenna luksusowa 65.00
Mąka pszenna 4/0 55.00
Mąka żytnia pg. typu przepisowego 35.50
Otręby pszenne szale 16.25
Otręby pszenne średnie 13.75
Otręby żytnie 10.50
Kuchy lniane 30.50
Kuchy rzepakowe 21.50

Ceny nabiału.

Śmietana za 1 kg. 3.20
Ser biały twarogowy za 1 kg. 1.30
Ser śmietankowy pełny 3.80
Mleko surowe pełne za 1 litr 0.35
Jaja świeże za sztukę 0.20

Targ na bydło i trzodę.

Ceny oznaczone w złot. za 1 kg. żywej wagi:
Woły pełnomięsiste 1.40—1.48
Krowy wytuczone pełnomięsiste 1.44—1.56
Krowy miernie odżywiane 0.70—0.80
Jałówki wytucz. pełnomięsiste 1.50—1.60
Cielęta tuczone 1.50—1.60
Owce i skopy wytucz. pełnom. 1.40—1.50
Owce starsze maciory i skopy 1.20—1.32
Owce dobrze odżywiane 1.00—1.10
Trzoda chlewna od 120 do 150 kg. żywej wagi 1.68—1.78
Trzoda chlewna od 100 do 120 kg. żywej wagi 1.60—1.66
Trzoda chlewna od 80 do 100 kg. żywej wagi 1.52—1.58

Ceny nasion.

za 100 kg. w złotych w Toruniu.

Koniczyna czerwona 150—180
Koniczyna biała 250—300
Koniczyna szwedzka 180—220
Koniczyna żółta 90—100
Koniczyna żółta w łuskach 40—50
Inkarnatka 180—200
Przelot 120—140
Rajgras krajowy 80—100
Tymotka 40—50
Seradela 26—30
Wyka letnia 25—28
Wyka zimowa 55—65
Peluszka 25—28
Groch Wiktorja 30—35
Groch polny 20—25
Groch zielony 28—32
Bobik 20—25
Gorczyca 50—60
Rzepak 46—48

Nawozy sztuczne.

Żużle Thomasa zagraniczne 17% 14.20
Sól potasowa 25% 13.75
Azotniak mielony 16% w workach 28.00

Azotniak granulowany 23% przy zapłacie gotówką 43.00
Azotniak 22% sproszkowany przy zapłacie gotówką 36.74
Saletra chorzowska Nitrofos przy zapłacie gotówką 36.00
Kainit stebnicki zwykły 4.90
Kainit stebnicki pylasty 6.40
Siarczan amonu (luzem) 36.00
Siarczan amonu (w worku) 38.00
Superfosfat 16% z workiem 15.24
Wapno kieleckie za 1000 kg. 46.50
Wapno piechcińskie 46.00
Wapno częstochowskie 38.50
Wapno nawozowe (luzem) 42.00

Giełda pieniężna.

Dolar — 8.91
Funt szterling — 43.34½
100 franków szwajcarskich — 173.40
100 franków francuskich — 35.00
100 koron czeskich — 26.47
100 marek niemieckich — 212.22

Ruch emigracyjny

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW

Niesumienni pokątni agenci i pośrednicy emigracyjni stracili pole do grubych zysków ciągnionych z kieszeni emigrantów. Wszyscy emigranci, mający zamiar wyjechać zagranicę, zwracają się do biur Syndykatu Emigracyjnego, który udziela bezpłatnie wszelkiej pomocy przy wyrabianiu dokumentów na wyjazd, dostarcza karty okrętowe i t. p.

Agenci nielegalni, widząc stale wzrastające zaufanie emigrantów do Syndykatu Emigracyjnego, wynaleźli nowy sposób wyzysku emigrantów: tłumaczą, że za opłatą wyrobią emigrantom protekcję w Syndykacie. Przed kilku dniami zdarzył się wypadek wyzysku emigrantki Glikierji Gierasińczuk z Podkarpacia, gm. Niedwieże na Wołyniu przez agenta nielegalnego Ch. Wirnika, zam. w Łucku, który za skierowanie emigrantki do Syndykatu pobrał 35 złotych. Syndykat Emigracyjny skierował sprawę do władz administracyjnych celem odebrania pieniędzy od agenta i zwrócenia ich emigrantce. Przestrzegamy emigrantów przed tego rodzaju wyzyskiem. Syndykat Emigracyjny udziela wszelkich informacyj i porad oraz wyrabia dokumenty podróży zupełnie bezpłatnie.

INFORMACJE DLA EMIGRANTÓW W WIEKU POBOROWYM.

Wobec tego, że paszporty emigracyjne mogą być wydawane emigrantom, podlegającym obowiązkowi wojskowemu jedynie po okazaniu zaświadczenia, stwierdzającego konieczność wyjazdu, Syndykat Emigracyjny informuje, że na podstawie porozumienia z Min. Spraw Wojskowych i Min. Spraw Wewnętrznych bezwzględna konieczność emigracji może być udowodniona zaświadczeniem Urzędu Emigracyjnego lub Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a także może być stwierdzona w drodze dochodzenia policyjnego. W sprawach powyższych Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym prosi wojewodów o udzielenie podległym władzom szczegółowych instrukcyj w tym przedmiocie oraz pozostawienie władzom administracji ogólnej swobodnej oceny warunków w każdym indywidualnym wypadku wyjazdu zagranicę w celach zarobkowych, jednakże pod kątem widzenia żywotnych interesów ludności.

Po wszelkie informacje w sprawach powyższych należy się zwracać do Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa, Marszałkowska 124 lub do oddziałów i agentur na prowincji, gdzie udziela się bezpłatnie wszelkiej pomocy oraz wyrabia wszystkie dokumenty potrzebne do wyjazdu.

Również wydano rozporządzenie ułatwiające reemigrantom stosunek do władz wojskowych, a mianowicie: reemigranci, którzy w czasie poboru przebywali legalnie zagranicą na emigracji czasowej, po powrocie do kraju nie mogą być uważani za uchylających się od służby wojskowej, w szczególności nie można względem nich stosować żadnych sankcyj karnych.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BRAZYLJI.

Syndykat emigracyjny donosi, że ze względu na rozruchy rewolucyjne w Brazylji Urząd Emigracyjny wydał zarządzenie chwilowego wstrzymania wysyłania transportów do tego kraju aż do odwołania. Przypuszczal nie do drugiej połowy października nastąpi uspokojenie w Brazylji, co wpłynie na zniesienie powyższego zarządzenia.

Dziesięć przykazań dla rodziców

Jeden z amerykańskich miesięczników, poświęconych życiu rodzinnemu, podaje ostatnio „Dziesięcioro Przykazań" pióra Pawła E. Pitmana, zadedykowanych „wszystkim tym, którzy przyjęli rodzicielstwo, jako pożądaną odpowiedzialność i wysoki przywilej". Przykazanie te brzmią, jak następuje:

1. Będziesz kochał dziecko swoje z całego serca twego, z całej duszy twojej, z całej siły twojej, ale mądrze, całym rozumem twoim.

2. Będziesz traktował dziecko swoje, nie jak coś należącego do ciebie, lecz jako osobę.

3. Będziesz traktował szacunek i miłość dziecka, nie jako coś ci należącego, lecz jako coś przez ciebie zrobionego.

4. Za każdym razem, ilekroć się zniecierpliwisz z powodu niedojrzałości dziecka i jego brojenia, przywołaj na pamięć swoje własne niedomagania i błędy z okresu swego dzieciństwa.

5. Pamiętaj, że przywilejem dziecka jest uznać cię za bohatera i bądź godnym tego imienia.

6. Pamiętaj również, że twój własny przykład jest bardziej wymowny, aniżeli twoje moralizatorstwa i wyszukiwanie w dziecku błędów.

7. Będziesz się starał zostać drogowskazem na drodze dziecięcego życia, a nie wybojem, z którego koło wybrnąć nie może.

8. Będziesz uczył dziecko twoje stać na własnych nogach i staczać własne walki samodzielnie.

9. Będziesz pomagał dziecku widzieć piękno, stosować dobroć, kochać prawdę i żyć w przyjaźni.

10. Obowiązkiem twoim jest stworzyć z własnego domu — niebo dla siebie samego i dla swych dzieci i przyjaciół twych dzieci.

Obowiązki te światu przypominać musi p. Pitman, gdy przecież zawarte są one w nauce Chrystusa i w dekalogu w o wiele szlachetniejszej formie.

Co będzie słychać przez radjo

Niedziela, 26.10.1931.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygłosi p. M. Karczewska.
14.30 „Co zrobił Rząd dla zmniejszenia kryzysu w rolnictwie" — wygł. p. Józef Krzyczkowski.
15.00 „Co słychać i o czem wiedzieć potrzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki.

Poniedziałek 27.10.1931.

19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi p. inż. Czesław Słuchocki. Giełda rolnicza.

Wtorek 28.10.1931.

19.10 Giełda rolnicza.

Środa 29.10.1930.

10.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Czesław Słuchocki. Giełda rolnicza.

Czwartek 30.10.1930.

19.10 Giełda rolnicza.

Piątek 31.10.1930

19.10 Giełda rolnicza.

Sobota 1.11.1930

14.00 „Wędrówka młodego rolnika" — wygł. inż. Stefan Wyrzykowski.
14.30 „Drobny kredyt rolniczy" — wygł. p. Kłapkowski.
15.00 „Prace jesienne w lesie" — wygłosi prof. Jan Kloska.
18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy.
19.25 Centralne Tow. Org. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

Wieści z kraju

KONGRESÓWKA

NOWE ARESZTOWANIA.

Został aresztowany w swojem mieszkaniu przy ul. Ogrodowej Franciszek Markowski, z zawodu sztukator — członek stowarzyszenia b. więźniów politycznych. Aresztowanie to pozostaje w związku z ostatniemi aresztowaniami, przeprowadzonemi wśród bojowców PPS. CKW. W mieszkaniu Markowskiego znaleziono podczas rewizji materjały obciążające.

Dnia 14 b. m. organa policyjne aresztowały we Lwowie na podstawie nakazu sądowego b. posła z Undo Włodzimierza Kochana pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego, których to czynów dopuścił się w szeregu wypadków podczas działalności poselskiej. Tego samego dnia Kochana odstawiono do sądu śledczego we Lwowie.

BUDOWA FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH.

Na terenie gminy Wielki Chełm rozpoczęto w jesieni ub. r. budowę fabryki maszyn rolniczych. W tych dniach ukończono mury i po zakończeniu robót dekarskich, co nastąpi już w najkrótszym czasie, zostaną sprowadzone maszyny do wyrabiania maszyn rolniczych.

Uruchomienie fabryki nastąpi prawdopodobnie dopiero w początkach wiosny 1931 r. po zmontowaniu sprowadzonych maszyn.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Dnia 19 b. m. w Brześciu Kujawskim odbyło się odsłonięcie pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego. Przy tej okazji nastąpiło również uroczyste poświęcenie sztandaru koła Stanu Średniego i zjazd rzemieślników z województwa warszawskiego. Na zjazd przybyli delegaci Rady Naczelnej Stanu Średniego z Warszawy. Protektorat nad zjazdem objęła Izba Rzemieślnicza we Włocławku.

MAŁOPOLSKA

TRAGEDJA W POWIETRZU.

Na lotnisku wojskowem w Rakowicach pod Krakowem wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot ppor. Stanisław Nowakowski z 1 p. lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy drugim pułku lotniczym w Krakowie. Podczas ćwiczeń w chwili, gdy por. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobatyczne na wysokości 1000 m. nagle oderwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. Za chwilę odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł pełnym gazem. Skonsternowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć. W ostatniej chwili Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bez skutku. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo-lekarska.

TRZY WYROKI ŚMIERCI.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Dudkowi, Janowi Orszulakowi i Władysławowi Kogutowi oskarżonym o zbrodnie skrytobójczego morderstwa dokonanego w lesie dnia 19 marca rb. na osobie leśnego Władysława Bolczaka.

Powodem zbrodni była nienawiść i chęć usunięcia Bolczaka jako niewygodnego świadka.

Ponieważ sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie co do morderstwa jednogłośnie, przeto trybunał skazał wszystkich trzech na śmierć przez powieszenie. Obrońcy zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

POZNAŃSKIE

BURZLIWE MANIFESTACJE.

W niedzielę w Poznaniu wybuchły rozruchy skierowane przeciw gwałtom niemieckim.

O godz. 12 na ulicy św. Marcina rozdawano publiczności wychodzącej z kościoła ulotki, a następnie tłum począł wybijać szyby w Domu Ewangelickim i Banku niemieckim, w niemieckiej księgarni na ulicy Wjazdowej i w wydawnictwie „Posener Tageblattu". Z kolei ruszono pod konsulat niemiecki, pod którym manifestanci odśpiewali „Rotę" i wznosili okrzyki. Wracając tą samą drogą, manifestanci natknęli się na ulicy Kantaka na księgarnię niemiecką Rehfelda, głównego kolportera czasopism niemieckich. I tu się zatrzymano, wznosząc okrzyki antiniemieckie i śpiewając „Rotę". Tu także tłum manifestujących wybił szyby.

Na ulicy Kantaka doszło do starcia z policją, której udało się rozproszyć demonstrantów. Aresztowano dziesięć osób. Mimo ostrej szarży policji nikt nie został poturbowany. Manifestacja trwała około dwóch godzin.

26 OSÓB RANNYCH W KATASTROFIE TRAMWAJOWEJ.

W Nowych Hajdukach pow. świętochłowickiego jechało jeden za drugim dwa wozy tramwajowe. Jeden z pasażerów pociągnął prawdopodobnie przypadkowo za linkę alarmową, wskutek czego motorniczy zatrzymał wóz, drugi tramwaj całym pędem wpadł na zatrzymany wóz, wskutek czego 26 osób zostało rannych; 14 osób jako ciężko poranionych odesłano do szpitali.

160 ZADUSZONYCH GĘSI.

Na stacji kolejowej w Kępnie wykoleił się wagon naładowany gęsiami, które były przeznaczone dla handlarza p. Franciszka Zielonki z Kępna. Wykolejony wagon wpadł na inny wagon, przyczem zadusiło się 160 gęsi.

ŻYWCEM SPALENI BEZDOMNI.

Na polach folwarku pod Wodzisławiem w powiecie rybnickim spłonął stóg niewymłóconego zboża. Zajęci przy gaszeniu pożaru robotnicy i strażacy znaleźli w popiele napół zwęglone kości ludzkie, z czego wnosić należy, że w stogu zboża znaleźli przytułek bezdomni, gdzie zaskoczyła ich straszna śmierć. Wszczęte natychmiast dochodzenie nie ustaliło nazwisk ofiar.

SPADAJĄCA WINDA PRZYGNIOTŁA 10 LUDZI

Na kopalni „Św. Jacek" z powodu zwarcia przewodów zawiodły hamulce windy, wskutek czego winda ta spadła z wysokości 1 metra. 10 ludzi odniosło poważne obrażenia. Zapasowe hamulce, działające dopiero na wysokości 2 do 3 metrów, nie mogły spełnić swej funkcji.

ŻARTY

O PSA.

— To pański pies?

— Tak, panie.

— W takim razie żądam natychmiastowej satysfakcji. Pies ten ugryzł mnie w nogę.

— Pozwalam więc panu ugryźć psa natychmiast, gdzie się panu podoba.

NA ULICY.

— Macie dziadku 20 groszy, ale nie przepijcie zaraz w tym szynku na rogu.

— Dziad: Ale, proszę dobrodzieja, ja mam koło domu daleko porządniejszą knajpkę, a pocóżbym tutaj szedł.

W KSIĘGARNI.

— Proszę o dziełko pod tytułem: „Niezawodny sposób wyjścia zamąż".

— Wyczerpane.

— To czemu panowie nie wydacie drugiego nakładu?

— Myśleliśmy o tem, lecz z autorką niepodobna porozumieć się... Jest bardzo zgryźliwa, zwyczajnie jak każda stara panna.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona — 400 zł.; 1/2 strony — 200 zł.; 1/4 strony — 120 zł.; 1/8 str. — 75 zł. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: **CZESŁAW JANKOWSKI.** Wydawca: **HENRYK ŁUBIEŃSKI.**

Druk. Zw. Pr. Adm. Gm., Warszawa, Plac Krasińskich 6. Telefon 44-04.